

# Zamach w zakładach Turkish Aerospace

25 października 2024

W wyniku ataku na państwowe przedsiębiorstwo lotnicze i zbrojeniowe w pobliżu Ankary produkujące kluczowe uzbrojenie zginęło co najmniej pięć osób. Krótco potem tureckie siły powietrzne ostrzelały cele w Syrii i Iraku.



Do zamachu w środę, 23 października, doszło na terenie firmy TUSAS, która jest jedną z najważniejszych tureckich firm w dziedzinie obronności i lotnictwa. Jest ona spółką zależną państwowej Agencji Przemysłu Obronnego. Znajduje się w Kahramankazan, około 40 kilometrów od Ankary. Jak poinformował minister spraw wewnętrznych Turcji Ali Yerlikaya, w ataku zginęło pięć osób, a co najmniej 22 zostały ranne. Cztery z pięciu ofiar śmiertelnych były zatrudnione przez TUSAS. Według ministra atak został przeprowadzony przez mężczyznę i kobietę. Oboje zostali zabici.

Jak dotąd nikt nie przyznał się do zamachu. Yerlikaya powiedział, że atak nosi znamiona działalności zakazanej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Według wiceprezydenta Cevdeta Yilmaza jedną z pięciu ofiar śmiertelnych był taksówkarz, którego samochód zamachowcy zarekwirowali. Wśród rannych jest siedmiu policjantów.

TUSAS produkuje między innymi drony i Kaan, pierwszy krajowy samolot myśliwski. Turecka metropolia Sztambuł jest w tym tygodniu gospodarzem targów o tematyce obronnej, lotniczej i kosmicznej, w których udział bierze około 1000 firm krajowych i międzynarodowych. „Będziemy zdecydowanie kontynuować naszą walkę z wszelkim zagrożeniem terrorystycznym” – zapewnił Erdogan, który przebywa obecnie na szczycie państw BRICS w

rosyjskim Kazaniu.

Obecny atak miał miejsce wkrótce po tym, jak ultranacjoniści z partii MHP niespodziewanie podnieśli kwestię możliwego uwolnienia przywódcy PKK Abdullaha Öcalana. MHP jest partnerem Erdogana w rządzie. Jednak jej lider Devlet Bahçeli powiązał to z rozbrojeniem organizacji terrorystycznej. Obserwatorzy postrzegają to jako znak, że może dojść do nowego procesu pokojowego między rządem a PKK. Ostatnia próba nie powiodła się w 2015 roku.

Dzięki rozwijaniu własnego przemysłu Turcja należy obecnie do nielicznego grona państw, zdolnych do projektowania i produkcji wszystkich rodzajów uzbrojenia – od broni strzeleckiej, poprzez artylerię i czołgi, po okręty na- i podwodne, a także samoloty i śmigłowce bojowe.

Turcja, poza Stanami Zjednoczonymi, jest jednym z dwóch państw, obok Izraela, zdolnych do samodzielnej modyfikacji samolotów F-16. Może je przebudowywać, modernizować do własnych potrzeb, a także integrować z nowymi sensorami czy własnymi typami uzbrojenia lotniczego. Jest to możliwe dzięki dostępowi do kodów źródłowych oprogramowania samolotu, do których tureccy programiści dotarli samodzielnie. Prace nad amerykańskimi maszynami prowadzono właśnie w zakładach TAI, gdzie przebudowywano i modernizowano nie tylko tureckie F-16, ale także maszyny tego typu należące m.in. do lotnictwa Jordanii czy Pakistanu.

Koncern prowadzi także program rozwoju tureckiego samolotu 5. generacji – TAI Kaan. Jego prototyp wzniósł się w powietrze po raz pierwszy w lutym 2024 roku, a rozwijana w szybkim tempie konstrukcja stała się symbolem tureckich aspiracji i możliwości – dzięki niej Turcja dołączyła do bardzo wąskiej grupy państw, zdolnych do budowy najnowocześniejszych samolotów wojskowych świata.

Obok samolotów, TAI odpowiada także za opracowanie wielu

dronów, w tym trudnowykrywalnego drona w formie latającego skrzydła Anka-3. Jego testy z użyciem lotniczego, kierowanego uzbrojenia, przeprowadzono z powodzeniem we wrześniu 2024 roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)